

Poznań, 15 sierpnia, 2023 r.

dr hab., Emilia Soroko

Wydział Psychologii i Kognitywistyki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej

pt. „Opowieści o miłości a doświadczenia w bliskich związkach”

przygotowanej przez mgr Annę Papińską

pod kierunkiem Prof. Dr hab. Ewy Trzebińskiej i Dr Dariusza Kuncewicza

WPROWADZENIE

Recenzowana rozprawa doktorska mieści się w obszarze psychologii relacji interpersonalnych, psychologii osobowości i rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem teorii przywiązania (więzi), a także psychologii narracyjnej. Celem rozprawy było zwrócenie uwagi na zależność między właściwościami wzorców więzi osoby a jej funkcjonowaniem w bliskim romantycznym związku i sprawdzeniu, czy pewne właściwości opowieści o miłości (ściślej, treściowego aspektu reprezentacji przebiegu bliskiego związku romantycznego) mogą modyfikować tę zależność, pełniąc rolę buforującą, czy rolę pomostu między reprezentacjami relacji z opiekunami (wewnętrzne model operacyjne) a jakością związku romantycznego (w badaniu 1) lub zmiany afektu (w badaniu 2). Założenie o roli właściwości opowieści o miłości w kształtowaniu poziomu satysfakcji z aktualnej relacji romantycznej jest ciekawe poznawczo, dobrze uzasadnione teoretycznie i może mieć wartość praktyczną (np. w psychoterapii par czy terapii narracyjnej).

Żeby zrealizować cel projektu, zaplanowano dwa badania, z których pierwsze w sposób ogólniejszy, a drugie w bardziej specyficzny, podejmuje się rozwiązania problemu badawczego. Oba badania stanowią koncepcyjną całość, zostały wykonane internetowo przez firmę zewnętrzną, przy czym pierwsze miało charakter korelacyjny i porównawczy (przebadano 309 osób), a drugie eksperymentalny (657 osób; 4 warunki eksperymentalne). Pierwsze badanie pozwoliło autorce wyodrębnić 4 znaczące z punktu widzenia nasilenia przywiązania lękowego i unikowego tematy opowieści o miłości i te tematy stały się w drugim badaniu podstawą zróżnicowania instrukcji dla osób badanych (osobno dla kobiet i mężczyzn). Zarówno użyte metody badawcze (np. „Historie Miłosne”) jak i sposób zaprojektowania badania eksperymentalnego uznaję za nowatorskie i pomysłowe. Wyniki pierwszego badania były zgodne z hipotezami – zdaniem autorki



pokazała ona, że wymiary pozabezpiecznego przywiązania korelują negatywnie z satysfakcją ze związku zarówno w grupie kobiet jak i mężczyzn. W toku wielokrotnych analiz elementów opowieści o miłości, autorka starała się też wykazać, że w przypadku lękowego przywiązania opowieści z bohaterem sprawczym pełniły rolę bufora wobec obniżania się satysfakcji z relacji u kobiet i mężczyzn; a w przypadku przywiązania unikowego kobiet poddanie się inicjatywie partnera, a przywiązania unikowego mężczyzn była to uważność na potrzeby partnerki. W drugim badaniu, w którym osoby opowiadały wspomnienia na cztery zadane tematy (wynikające z badania 1), główne hipotezy nie zostały wsparte dowodami empirycznymi – opowiadanie wspomnień autobiograficznych na wyznaczone (warunkiem eksperymentalnym) tematy nie różnicowało w sposób oczekiwany osób zmiany stanu afektywnego. Dodatkowo wykonane analizy na dostępnych danych, o eksploracyjnym charakterze, pozwalają na stawianie dalszych pytań w obrębie badanego obszaru psychologii, ale nie są wystarczająco uzasadnione w kontekście projektu badawczego, pozostają z boku.

Praca ułożona jest w sposób typowy dla raportu z badań empirycznych. Rozpoczyna się wprowadzeniem teoretycznym, gdzie podjęto się przeglądu literatury teoretycznej i empirycznej w takich obszarach tematycznych, jak przywiązanie i opowieści o związku. Następnie przedstawiane są według podobnego schematu oba badania (pytania badawcze, hipotezy, metoda, wyniki, dyskusja wyników), a na koniec podjęto próbę dyskusji wyników obu badań oraz przedstawiono ograniczenia badań. Praca napisana jest w większości klarownie, językiem naukowym, dowodząc znajomości autorki zagadnień przywiązania, funkcjonowania w związkach, a także niuansów koncepcji narracyjnych w psychologii.

Części teoretyczne napisane są na wysokim poziomie dyskusji naukowej, badania zaplanowane i przeprowadzone są w sposób oryginalny i zasadniczo poprawny, choć można dyskutować z podejmowanymi decyzjami badawczymi. Zdecydowanie najniżej oceniam sposób opracowania i zreferowania wyników badań własnych. Poniżej przedstawiam najważniejsze ogólne kwestie dyskusyjne (rozpoczynając od mocnych stron pracy), a następnie listę uwag bardziej szczegółowych, mniej znaczących dla tej recenzji.

UWAGI OGÓLNE

Doceniam pracę za dobrze uzasadniony i ciekawy poznawczo problem badawczy. Rozdział pt. „Przywiązanie w związku jako konsekwencja wzorców więzi wytworzonych w dzieciństwie” jest moim ulubionym fragmentem rozprawy. Skorzystano w nim z kluczowej dla tego zagadnienia literatury, a sposób konstrukcji rozdziału bardzo dobrze wyjaśnia i uzasadnia problem badawczy podjęty w pracy. Tematyka przywiązania ujęta została

klarownie, z uwzględnieniem złożonych zagadnień, jak na przykład: konsekwencje przyjmowania modeli integracyjnych i hierarchicznych przywiązania; idea zestawu modeli czy strategii przywiązania oraz idea ich fluktuacji, aktywacji i dezaktywacji zamiast koncepcji relatywnie stałego stylu przywiązania; przekształcanie się reprezentacji przywiązania pod wpływem późniejszych doświadczeń relacyjnych; problematyka stabilności wzorca przywiązania w biegu życia, a także strategie hiperaktywacji i dezadaptacji. Wszystkie te zagadnienia są kluczowe dla pracy, zostały ujęte nowocześnie i klarownie, a dodatkowo bardzo dobrze doprowadziły do uzasadnienia pytania badawczego, w którym właśnie stawia się wyzwanie determinizmowi, ściślej wpływowi przeszłości (już ukształtowanym wewnętrznym modelom operacyjnym) na codzienne funkcjonowanie relacyjne (ściślej – zadowolenie ze związku czy pozytywne uczucia względem związku).

Warto zaznaczyć, że próba zidentyfikowania, jakie sposoby snucia opowieści o obecnej relacji miłosnej są charakterystyczne dla osób o lękowych i unikowych właściwościach przywiązania oraz sugestii, że określone elementy tych opowieści mogą sprzyjać osiąganiu większej satysfakcji z relacji (lub bardziej pozytywnej odpowiedzi emocjonalnej w kontekście wspominania związku) jest zagadnieniem ważnym naukowo i praktycznie. Przedłożona dysertacja pozwala lepiej rozumieć konsekwencje wykształcenia określonych wewnętrznych modeli operacyjnych i ich potencjalną modyfikację w ciągu życia dzięki kolejnym doświadczeniom relacyjnym, co może mieć praktyczne znaczenie dla poradnictwa w obszarze rozwoju osobistego, rozwoju pary, a także pomocy i psychoterapii.

Za obiecujący uważam wybór teorii narracyjnej, stanowiącej ramę dla problemu badawczego. Koncepcja rozwoju narracji Salvatore i współpracowników, choć ciągle mało znana i rzadko bezpośrednio kontynuowana w badaniach empirycznych, jest bardzo inspirująca dla psychologów, szczególnie psychologów klinicznych. Pokazuje ona różne poziomy organizacji narracji, od form przednarracyjnych do zaawansowanych narracji. To między innymi dzięki obecnemu w ramach tego modelu założeniu, że na raz możliwe jest funkcjonowanie wg narracji proceduralnej (jaką jest na przykład właśnie przywiązanie) oraz świadomej możliwej do opowiedzenia narracji w postaci sądów, można było w rozprawie potraktować układane (w badaniu 1) i opowiadane (w badaniu 2) narracje o własnych związkach romantycznych jako czynniki moderujące satysfakcję z tych relacji. Jedno z wyzwań przy używaniu tej koncepcji w psychologii narracji dotyczy rozstrzygnięcia, na ile „koncepcja rozwoju narracji” Salvatore i współpracowników jest koncepcją tego, jak rozwija się narracja poczynając od wczesnego dzieciństwa i dokąd w sprzyjających warunkach może „dojść” wraz z rozwojem poznawczym, emocjonalnym itp., a na ile jest to koncepcja mówiąca o rozwoju narracji na dany temat, poczynając w



dowolnym momencie życia osoby. Warto byłoby tę kwestię podjąć i zaproponować własne rozstrzygnięcie, pasujące do koncepcji badań. Piszę o tym tutaj dlatego, że autorka w rozdziale 2.1 raz przyjmuje perspektywę pierwszą (pisząc o dzieciństwie), a innym razem drugą (pisząc np. o decydowaniu się na rozpoczęcie relacji romantycznej, s. 36). Inną kwestią widoczną w części teoretycznej (np. s. 37 przy podsumowaniu) jest pewna niejasność, czy w pracy doktorskiej ujmuje się aktywność narracyjną jako aktywność mentalną (co sugeruje użycie koncepcji Salvatore i współpracowników jako wiodącej) czy jednak aktywność językową? Jakie jest przejście między jednym a drugim rodzajem aktywności narracyjnej? To pytanie dotyczy również metody „Historie Miłosne” – na ile zadanie, które staje przed osobą badaną (w postaci wybierania z dostarczonej puli w miarę zindywidualizowanych treści rozpoznawanych jako elementy własnej historii relacji romantycznej) jest kierowane kulturowym wzorcem, do którego można się dopasować, na ile strukturą narracji (ustaloną wcześniej przez autorów metody i podawaną w postaci „tablic”), a na ile zawartością własnej pamięci autobiograficznej. Inaczej mówiąc – jakie psychologiczne procesy są przedmiotem badania? Autorka rozważa w różnych miejscach pracy kwestę „szablonu” relacji (s. 38) czy scenariusza bycia razem (s. 53) zatem pewnie rozważała te kwestie. Warto o nich wspomnieć więcej. Koncepcja Salvatore i współpracowników dobrze nadawałaby się też jako rama interpretacji wyników badań własnych, co mogłoby być uzupełnieniem dyskusji.

Bardzo ciekawą, nieszablonową propozycję badania narracji stanowi metoda „Historie Miłosne”. Prace nad rozwijaniem metody zostały przedstawione w osobnym podrozdziale na temat pilotażu. Metoda została zainspirowana teorią miłości jako opowieści Sternberga i doktorantka jest współautorką tej metody. Pozwala ona zebrać opowieść autobiograficzną na temat relacji romantycznej, odwołującą się do określonych skryptów (przez strukturę narracji, która została w metodzie zaproponowana przez autorów w postaci ułożonych chronologicznie grup stwierdzeń - kategorii), a jednocześnie pozwala na pewną swobodę wyboru wskazywanych treści. Jak domniemam, można o wynikach myśleć w perspektywie „horyzontalnej” (analizować każde stwierdzenie osobno jako znaczące, wybrane przez osoby badane elementy ich historii – i tak były wykonywane obliczenia w pracy doktorskiej) albo „wertykalnej” (jako studium przypadku – tego sposobu zastosowania metody w pracy nie zanotowałam, ale jest on również obiecujący). Ponieważ uważam za wartościowe naukowo dalsze dopracowywanie tej metody, więc wskażę teraz na wymagające refleksji i uporządkowania kwestie. Po pierwsze, inspiracja teorią miłości Sternberga, szczególne jego dokonania w kontekście teorii miłości jako opowieści, wymagałaby pogłębionej krytycznej refleksji nad tym, jak ta koncepcja powstała i jakie jest jej zaplecze metodologiczne oraz jak wyglądają (nie wyglądają) współczesne wyniki badań empirycznych (w recenzowanej rozprawie przytoczono 2 pozycje literatury,

gdzie autorem jest Sternberg, na ten temat; jedna tylko to artykuł naukowy). Takie ujęcie, „po-sternbergowskie” niejako zmusza autorkę do myślenia typologią narracji i w konsekwencji sprawia problemy metodologiczne i statystyczne (np. zmienne nominalne), a także koncepcyjne - być może daje złudzenie, że ludzie żyją typem opowieści (tak jakby też „mieli” typ osobowości), odsuwając bardziej trafne naukowo spostrzeżenia o dymensjonalnych modelach funkcjonowania psychicznego. Po drugie, warto dobrze dookreślić cel badawczy (a może też i diagnostyczny) metody. Dlatego warto odpowiedzieć na następujące pytania: do jakiej grupy metod narracyjnych się ona zalicza?; do jakiego aspektu aktywności narracyjnej się odnosi?; jaką rolę w metodzie odgrywają teksty kultury, a jaką autobiograficzne wspomnienia?; w jakim zakresie jest to metoda ilościowa (i jak można poradzić sobie ze specyficznymi kwestiami, na przykład: jeśli w metodzie jest dowolność, ile stwierdzeń osoba może wybrać, to jakie to ma konsekwencje „obliczeniowe”)?; w jakim zakresie jest to metoda jakościowa (gdzie plasuje się wśród metod jakościowych, jakie można ustalić reguły interpretacji pozyskanych danych)? I rzecz najważniejsza – jakie są efekty/wyniki (scores) powstałe w wyniku użycia metody – jakie dokładnie zmienne metoda pozwala zbadać? Co jest możliwe do ustalenia i policzenia? Na przykład wydaje się, że również w ramach każdej z wyróżnionych kategorii (struktury) można obliczać zakres jej złożoności i kompletności treściowej, co może wskazywać na zakres przetwarzania doświadczeń relacyjnych. Dalej - jakie są potrzebne kompetencje do pracy z metodą? Jakie aktywności werbalne (instrukcje) osoby prowadzącej badanie są wymagane / pożądane / dopuszczalne? Po trzecie wreszcie, przypuszczam, że nazwa „opowieści o związku”, która występuje w tytule rozprawy oraz „historie miłosne” w nazwie metody, są nieco mylące. O ile w ogólnych rozważaniach jest to mniej widoczne, to przy stawianiu czy testowaniu hipotez jest jasne, że nie badano opowieści o związku, ale o wiele „drobniejsze” zmienne – obecność lub brak treści poszczególnych stwierdzeń w tworzonej (a nawet może współtworzonej z badaczem/czką) historii.

Poważnym problemem w rozprawie jest domniemanie niewidocznej dla czytelnika aktywności badawczej. Nietransparentnie zreferowane analizy statystyczne utrudniają sprawdzenie zasadności interpretacji wyników przeprowadzonych przez autorkę. Poniżej przedstawiam na kilku przykładach ten problem. W badaniu 1 wyniki analiz statystycznych zostały przedstawione w pracy w postaci tabel zbierających informacje o poziomie istotności statystycznej różnic międzygrupowych (testy *U*). Tabela pomaga zorientować się w wielości przeprowadzonych analiz i obrazowo przedstawia zaobserwowane różnice. Jednak w rozdziale tym (ani też w załącznikach) nie podano wyników testów i pozostałych informacji o zmiennych (np. nie wiemy, jakie liczebności porównywano; jedynie wiemy, że tylko te stwierdzenia, w których było więcej niż 15 wystąpień). Ponadto, sądząc po

używaniu wyrażenia „na poziomie tendencji statystycznej”, oraz po tym, co zostało przedstawione w tabelach z „wynikami”, większą wagę autorka przypisuje istotności niż wielkości efektu (zaobserwowanej różnicy), co jest błędem. W badaniach naukowych konieczna jest intersubiektywna komunikowalność i transparentność opisu wyników, dlatego należy pokazać konkretne wartości współczynników zastosowanych testów statystycznych, a żeby nie pozostawać na poziomie nieinterpretowalnej merytorycznie statystycznej istotności, wzbogacić je o wielkości efektów. Liczba wykonanych analiz jest ogromna, dlatego kolejnym krokiem podnoszącym jakość pracy, byłoby wprowadzenie poprawek na wielokrotne porównania, w celu uniknięcia problemu inflacji błędów II rodzaju.

Za tym idzie kolejny problem związany z wnioskowaniem z wykonanych analiz – nie jestem w stanie zorientować się, na ile zasadne są wnioski i opisy funkcjonowania osób o określonych właściwościach (np. od strony 76). Pierwsze zdanie na tej stronie (s. 76) sugeruje, że zmienną grupującą jest przyznawanie się do marzeń o miłości i potem jakby to te kobiety, które przyznawały się do tej skłonności częściej, miały większe nasilenie lęku przywiązaniowego, ale też, że one właśnie charakteryzowały się różnymi innymi właściwościami (stwierdzeniami) opowieści o miłości. Jeśli moja uwaga nie jest zasadna merytorycznie i wnioski zostały wyciągnięte przez autorkę poprawnie, to proszę uwagę odczytać jako efekt nieklarownego sposobu opisu wyników i ich interpretacji.

Również decyzje co do wyboru testów statystycznych nie zostały w wielu przypadkach wystarczająco uzasadnione. Na przykład s. 88, gdzie do badania moderacji zostało wykorzystane dość nietypowe rozwiązanie – badanie istotności różnic między korelacjami - warto wyjaśnić, skąd taki sposób myślenia się wywodzi i czym jest uzasadniony. Potem dalej (s. 94) dowiadujemy się, które ze stwierdzeń (elementów opowieści o miłości) pełnią rolę moderatorów negatywnego / pozytywnego „wpływu” obu wzorców przywiązania u kobiet (na kolejnych stronach u mężczyzn), ale nie mogę rozpoznać w tekście, jaką drogą te moderatory zostały rozpoznane. Podobnie np. na stronie 97 (zdanie: „Dla kobiet „lękowych”, w porównaniu z „unikającymi” korzystniejsze są opowieści, w których to bohaterka, a nie jej partner, podejmuje inicjatywę w związku”), żeby zrozumieć, czy jest to adekwatny wniosek, potrzebuję dostępu do wyników porównań obu grup kobiet pod względem tego elementu opowieści o miłości, który tu jest wspomniany (bodajże element 4.20).

W opisie badania 2, tuż po uzasadnieniu głównych założeń eksperymentu (od s. 112) wymienione są pogrupowane zmienne, potem niektóre hipotezy przedstawione są na rys. 3 (s. 114), a następnie pojawiają się pytania badawcze, do których nie ma hipotez. Jeśli to działanie celowe, konieczne jest wyjaśnienie takich decyzji. Zmienne niezależne wymienione na stronie 112 nie są tymi samymi, które wymienione są na rysunku na stronie 114. Dodatkowo potem w tabelach (np. Tab. 14, s. 121) pojawiają się nowo brzmiące

zmienne, jak „Hist_przypomn” czy „Neg. wpływ na relację” – choć da się odnaleźć na stronie 112 i 113 te zmienne, to nie znajduję miejsca, gdzie wprost zostały one zoperacjonalizowane. Warto też - wiedząc, jak dużo jest zmiennych - zadbać o edycyjną stronę tekstu i na przykład każdą zmienną nazywać dokładnie tak samo, aby czytelnik mógł zorientować się, o czym dokładnie jest mowa. Niestety powstaje wrażenie chaosu i nadmiaru, spotęgowane później jeszcze tym, że przeprowadzone zostały kolejne dodatkowe analizy, które nie były uwzględniane w celach badania 2. Analizy dodatkowe, choć ciekawe, nie zawierają wystarczającego wstępu, celu i uzasadnienia. W efekcie sposób przedstawienia wyników ogranicza możliwość skoncentrowania się na merytorycznej części rozprawy. Zastanawiam się też, czy jest możliwe wyobrażenie sobie sytuacji, że w planie eksperymentu pojawiają się grupy kontrolne (np. takie, w której osoba może opowiedzieć dowolną historię lub wykonuje nienarracyjne zadanie) i jak wtedy rozumiałaby autorka taką decyzję badawczą. Większej precyzji wymagałoby też określenie i zdefiniowanie zmiennych wyjaśnianych pod nazwą „zmiana stanu afektywnego” (doceniam, że na stronie 130 zostało wyjaśnione, w jaki sposób traktowany był pierwszy i drugi pomiar nasilenia efektu pozytywnego i negatywnego), ale należałoby rozważyć konsekwencje takiej decyzji w ograniczeniach badania. Warto rozważyć w sekcji o ograniczeniach badania także wpływ sposobu rekrutacji na uzyskane dane, brak grup kontrolnych w badaniu 2, a także szerzej omówić ograniczenia metody „Historie Miłosne”, szczególnie te „obliczeniowe”, a także opisać zmagania, jakie musiała podjąć autorka, aby przełożyć te wieloaspektowe elementy struktury opowieści o związkach na liczby.

NIKTÓRE UWAGI SZCZEGÓŁOWE:

s. 35 - ostatnie zdanie 1 akapitu jest niezrozumiałe; brzmi jak wniosek, ale nim nie może być, ponieważ wcześniejsze zdania są o czymś innym;

s. 35 - drugie zdanie 2 akapitu „Konstruowane tutaj...” jest niezrozumiałe;

Czasem zdarzają się zdania, które wymagałyby precyzyjnego odwołania do literatury, ale to nie następuje (np. s. 45 „Liczne badania potwierdziły wpływ relacji z matką na rozwój...”; s. 75 „pokrywają się z wynikami innych badań nad...”);

s. 46 - od zdania „Sarah Daniel (2009)..” do końca akapitu - niejasne zagadnienie „umiarkowanej ciągłości rozwojowej”;

s. 47 - jest mowa o „etapie pre-symbolicznym”, ale nie zostało to powiązane z koncepcją Salvatore i współpracowników, która jest kluczowa w pracy;

s. 47 - rozdział 3.2 został napisany bardzo skrótowo, a zawiera ważne dla pracy myśli;

s. 54 - „opisane wyżej typy opowieści” - niejasne, o co chodzi;

s. 54 - „narzędzia kwestionariuszowego zawierającego 26 opowieści...” - taki opis narzędzia nie pozwala zorientować się w prezentowanych wynikach;

s. 55 - warto byłoby rozwinąć koncepcję komplementarności i symetryczności, są bowiem różne ujęcia tego zagadnienia (np. wywodzące się ze współczesnej integracyjnej teorii interpersonalnej Pincusa i współpracowników czy też teorii systemów); jest to o tyle istotne, że potem pojawia się kwestia „znaczeniowego dopasowania” (s. 56) i dalej „znaczeniowej przeciwstawności”, które wymaga znów dookreślenia – czy „znaczeniowo dopasowane” to komplementarne, symetryczne czy analogiczne?;

s. 58 i kolejne - pojawia się sformułowanie w cudzysłowie „korzystne” i „niekorzystne” opowieści o związku; ujęcie tych słów w cudzysłów sprawia wrażenie (słuszne) dystansu autorki do przekonania o adekwatności tych pojęć; warto uczynić klarownym istotę tej wątpliwości, szczególnie że jest to sugestia powiązań opowieści ze zdrowiem psychicznym;

s. 59 - rysunek nie przedstawia modelu graficznie, mógłby być zapisany w postaci tekstowej;

s. 60 – „Głównym celem badania 1, przeprowadzonego w schemacie korelacyjnym, było wyłonienie opowieści (historii) o swoim związku, które mogłyby pełnić funkcję moderatora zależności między pozabezpiecznymi wzorcami więzi a satysfakcją ze związku.” – trudno uznać, że celem badań korelacyjnych jest wyłonienie innej zmiennej; to powoduje niejasność, czy sposób badania jest dopasowany do celu badań; z resztą, te badania nie były (wyłącznie) korelacyjne, tam są minimum dwa odrębne modele relacji między zmiennymi;

s. 61 - jeśli postrzeganie jakości związku jest „kwestią indywidualną, zależną od temperamentu i wcześniejszych doświadczeń”, to dlaczego zmienne te nie były kontrolowane w badaniach, a jeśli nie mogły, to jakie są tego konsekwencje?; warto omówić to w ograniczeniach badań;

s. 64 - rys. 2., o ile go dobrze rozumiem, ma pomyłone oznaczenia – na rysunku H1 to jest H2 w opisie, na rysunku H3 to P3 (autorka wskazuje, że nie postawi hipotezy 3, co z resztą nie jest wystarczająco przekonująco uzasadnione), H2 to H1;

s. 64 - 65 - nie jest jasne, jak dokładnie dokonano analizy transkrypcji i tekstów kultury, a potem wyodrębnienia „krótkich narracji - stwierdzeń” i z jakiego (pewnie słusznego) powodu różnice między kobietami i mężczyznami uwzględniano w budowie narzędzia;

s. 66 - „wybrano sposób badania” - sposób badania nie został tu precyzyjnie opisany; tym bardziej jest to potrzebne, ponieważ opis w tym miejscu sugeruje, że jest to metoda „analogowa”, składająca się z 7 tablic magnetycznych z przesuwalnymi stwierdzeniami, a w rozprawie badania wykonane były przez internet; istnieje zatem jakiś sposób badania przez internet, który jest analogiczny do podanego; oba wymagają doprecyzowania

s. 69 - zdanie „Podczas badania dokonywany był zapis...” jest niejasne – jaki zapis? Transkrypcja? Jaką metodą?;

s. 69 - dowiadujemy się, że autorzy „dokonali analizy jakościowej badania pilotażowego. W pierwszym kroku oddzielnie weryfikowali wyniki każdego uczestnika, a następnie wspólnie podjęli dyskusję nad wnioskami.” – to za mało, aby zrozumieć, co konkretnie robili i wg jakich procedur; badania jakościowe (analizy jakościowe też) zazwyczaj

wymagają dużego zdyscyplinowania analitycznego, które musi być opisane, bo w przeciwnym razie czytelnik nie ma pojęcia, ile pracy (i jakiej) włożono w tę analizę;

s. 71 (np.) - warto podawać parametry psychometryczne narzędzi wzięte z badań własnych, choćby rzetelność właśnie;

s. 72 - „3.5. Pomiar opowieści o związku” – taki tytuł właśnie uwidacznia problem ze uznaniem „opowieści o związku” za zmienną, ponieważ należy raczej założyć, że składa się ona z wielu innych zmiennych (por. uwagi dotyczące metody);

s. 75 - akapit „W celu...” - cel dokonanej weryfikacji nie jest podany tak, aby zrozumieć, jaka jest w efekcie tej weryfikacji sytuacja ze zmiennymi i danymi – co można obliczać i jak;

s. 75 - „założono, że rozkład nie będzie normalny” – jest to raczej rzecz sprawdzenia w danych, a nie założenia teoretycznego (?);

s. 106 - fragment „Ponieważ badani sami [...] wiążą się z jakością relacji” - to kilka zdań, które zawierają cenną refleksję na temat metody, warto aby uzupełniały refleksję nad metodą „Historie Miłosne”;

s. 109 - „Niniejsze cztery wzorce...” - akapit, który się tak rozpoczyna znajduje się w części badania 2, ale w zasadzie można potraktować wyłonienie się tych wzorców jako wynik badania 1, choć brakuje jasno wyrażonych argumentów i sposobu postępowania badawczego, które do tego wyłonienia się przyczyniły;

s. 111 - pojawia się określenie „mini-opowieści” oraz niżej „mikro-opowieści” – warto ujednolicić, a także odnieść (różnicując) do koncepcji Salvatore i współpracowników;

s. 111 - przy uzasadnianiu projektu badania 2, pojawiają się odniesienia do psychoterapii; warto je uszczegółowić do specyficznych pojęć obecnych np. w terapii narracyjnej (tzw. wyjątków, *unique outcomes*);

s. 118 i następne - w schemacie badań pojawia się narzędzie RAS, a potem w podpunkcie 3.6 go nie ma; w ogóle zostaje z pytaniem, dlaczego w badaniu 2 jako zmienną wyjaśnianą wybrano ową „zmianę stanu afektywnego” a nie satysfakcję z relacji;

s. 157-158 - „U kobiet z nasileniem lękowego wzorca więzi wzrastał afekt negatywny, kiedy to partner podejmował inicjatywę. Oznacza to, że poddawanie się inicjatywie partnera zdecydowanie nie służy kobietom.” – pewnie precyzyjniej byłoby powiedzieć „kiedy ich zadaniem było przypomnieć sobie i opowiedzieć historię o tym, jak partner podejmował inicjatywę” i nadmiarowy jest wątek, że to im „nie służy”, bo jak rozumiem, wywnioskowano to z informacji o zmianie afektu tuż po opowieści, a nie z informacji o konsekwencjach dotyczących zdrowia czy dobrostanu psychicznego;

s. 175, rys. 5 – ten rysunek jest dobrym sposobem, aby oddać wartość metody „Historie Miłosne” i osadzić ją lepiej w dotychczasowych osiągnięciach nauki.

KONKLUZJA

Kierując się tym, że podjęty problem badawczy jest oryginalny, został dobrze przemyślany, uzasadniony, osadzony w teoriach psychologicznych, że duży wysiłek został włożony w konceptualizację badań i próbę nieredukcjonistycznego ujęcia wyników, a także tym, że warsztat badawczy można szlifować, a brakujące informacje uzupełnić podczas obrony doktoratu, wnioskuję do Rady Dyscypliny Psychologia Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS o dopuszczenie mgr Anny Papińskiej do dalszych etapów postępowania. **Rozprawa odpowiada warunkom określonym w odpowiedniej ustawie o tytule i stopniach naukowych** i w kwalifikuje mgr Annę Papińską do nadania stopnia doktora w zakresie psychologii.

Emilia Soroko